MAJ

4

WTOREK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4—4	19—5
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
1—0	11—27
Dł. dnia	Przybyło
15—3	7—19

Dziś K. dz. Zn. K. S.
Jutro K. dz. Piusa V

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś dzień wypoczynkowy. We środę, „Cyrulik Sewilski" z Bandrowską - Turską.

TEATR NARODOWY: We środę premiera komedii „Korsarz i Lady"

TEATR POLSKI: Dziś o godz. 4 pp. „Damy i huzary", o godz. 8-ej „Wiśniowy sad".

TEATR LETNI: W niedzielę i poniedziałek o g. 4 „Jutro niedziela". O godz. 8 „Adam i Ewa".

TEATR MAŁY: „Freuda teoria snów".

TEATR NOWY: „Nagroda literacka".

TEATR KAMERALNY: „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ: „Mała Kitty i wielka polityka"

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19): Od 2 maja do 9 maja codzienie komedia Gogola „Ożenek".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): Operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar" z L. Halamą, Wł. Walterem i in.

TEATR WIELKA REWIA (Karowa): Codziennie o godz. 7.15 i 9.15 „To warto zobaczyć" z udziałem chóru Dana.

TEATR POWSZECHNY: Dziś nieczynny.

LEKARZE

NERWY NERWICA SERCA ŻOŁĄDKA-ISCHIAS
Zakład Przyrodoleczniczy „NATURA"
Al. Szucha 8, tel. 958-69
PP. Urzędnikom ulgi—kuracje ryczałtowe

Specjalna Przychodnia dla chorych na PŁUCA
porada wraz z prześwietleniem MARSZAŁKOWSKA 38, tel. 9.00-09
10—1 i 3—7.

POMOC LECZNICZA

AKUSZERKA KWIECIŃSKA
przyjmuje Panie, udziela porad. CHMIELNA 43 przy Marszałkowskiej

B. felczar szpitala wenerycznego Św Łazarza
BOJARSKI długoletni praktyk
przyjmuje MARSZAŁKOWSKA 47.

Samozwańczy „komornik" wywołał bójkę

Chwytając sublokatora za gardło

Wielka awantura wynikła w niedzielę rano w suterynie Franciszka Subocza przy ul. Tyszkiewicza 20. Żona Subocza, Olga, usiłowała samowolnie usunąć ze swego mieszkania sublokatora, 47-letniego Eugeniusza Kubaja, pozostającego bez pracy od szeregu miesięcy. Razem z Kubajem chciała z lokalu wyrzucić jego żonę Zofię. W tym celu namówiła drugiego sublokatora, Włodzimierza Kurkowskiego, by odegrał rolę komornika. W chwili gdy Kubaj leżał w łóżku, Kurkowski chwycił go za gardło i zaczął dusić. Kubaj, broniąc się, ugryzł przeciwnika w rękę. Wtedy Suboczowa pobiła Kubaja do utraty przytomności, a jej kuzyn, Jan, grubym wężem gumowym pobił wszystkich znajdujących się w lokalu. W napadzie wziął udział właściciel domu Władysław Bodych, uzbrojony w łopatę.

Kubaj, zaatakowany z trzech stron, uchwycił się kurczowo spodni Bodycha. Trzymał go się tak silnie, że kiedy Bodych uciekł z suteryny, wyciągnął za sobą na podwórze Kubaja w bieliźnie.

Sąsiedzi zrobili zbiórkę i zebrali kilkanaście złotych, które wręczyli Zofii Kubajowej na koszty przewiezienia męża do ambulatorium. Gdy na ulicy ukazała się dorożka, wiozaca Kubaja w bieliźnie, utworzyło się zbiegowisko. Przechodząca ulicą mieszkanka wsi Górce, Barhardtówna, zdjęła swój płaszcza i okryła nim Kubaja. W pogotowiu lekarz stwierdził u Kubaja ogólne potłuczenie.

Dodać trzeba, że 26 kwietnia krewka lokatorka wyrzuciła wszystkie rzeczy Kubaja na podwórze, motywując to koniecznością odnowienia mieszkania. Kubaj zwrócił się wówczas do policji, która poleciła lokatorce wnieść wszystkie rzeczy z powrotem do mieszkania.

Zajścia antyżydowskie

Wybito szybę wartości 1500 zł.

W niedzielę, o godz. 8.15 wieczorem Al. Ujazdowską w stronę pl. Trzech Krzyży przechodziła grupa około 300 osób, przeważnie studentów i młodzieży, wznosząc okrzyki antyżydowskie. — Z grupy tej, w czasie kiedy przechodziła ona koło domu Al. Ujazdowska 28, rzucono dwa kamienie, które trafiły w szybę wystawową magazynu z futrami p. f „Syberyjski magazyn futer", należącego do Dwojry Goldstein. Szyby te, wartości 1.500 zł., zostały stłuczone.

Przechodząc przez ul. Nowy Świat, uczestnicy tego pochodu rzucili kamienie w szyby owocarni Blumana, mieszczącej się przy ul. Nowy Świat 9. Pochód ten został rozproszony przez policję, która dokonała szeregu aresztowań.

MEBLE gwarantowane na dogodnych warunkach poleca stolarz Jan RYBARCZYK Marszałkowska 138 w podwórzu

5 osób pokąsanych

przez wściekłego psa

Na podwórze domu Młynarska 31, wpadł wczoraj jakiś pies, który zaczął rzucać się na znajdujące się na podwórzu i klatkach schodowych osoby. Wśród mieszkańców domu wynikł popłoch. Jedni poukrywali się w mieszkaniach, inni zaś — zaczęli wyganiać psa, który wreszcie ukiekł. Wkrótce okazało się, że ofiarami bezpańskiego psa, który najprawdopodobniej był wściekły, padło 5 osób. Dwie z nich: 16-letni Szczepan Garstka i 48-letnia Franciszka Sobolewska, (oboje zam. w tymże domu), zgłosiły się na opatrunek do ambulatorium Pogotowia. Nadto zostały pokąsane jeszcze 3 osoby, których nazwisk narazie nieustalono, ponieważ nie zamieszkują we wspomnianym domu i na stację Pogotowia nie zgłosiły się.

Pożar w więzieniu mokotowskim

masy papieru zagrożone ogniem

W niedzielę wieczorem straż ogniowa zaalarmowana została wybuchem pożaru w więzieniu mokotowskim. W przeciągu krótkiego czasu zajechało przed mury więzienia kilka samochodów straży ogniowej. Jak się okazało, pożar wybuchł na śmietniku papierni więziennej, przylegającej do więzienia od strony ul. Narbutta. Szybka akcja straży pożarnej stłumiła ogień w zarodku. Opóźnienie spowodować by mogło rozszerzenie się szybkie pożaru ze względu na masy papieru, zgromadzone w śmietniku, stanowiące materiał podatny dla ognia. Wieczorem przez długi czas wzdłuż całej Rakowieckiej czuć było ostrą woń spalenizny, a mieszkańcy Rakowieckiej i sąsiednich ulic tłumnie wylegli z domów, zalarmowani rzekomym pożarem.

Wybuch naboju dynamitowego

poranił ciężko nieostrożnych rybaków

34-letni Wacław Marciniak, pracownik wytwórni P. M. Tytoniowego, korzystając z pięknej pogody, pojechał wczoraj ze znajomym swym, Zbigniewem Rubachem, urzędnikiem Ministerstwa Skarbu do brata swego, Leonarda (wieś Baniocha, gm. Kąty, pow. Grójecki). Marciniakowie zamierzali udać się o świcie na połów ryb w Wiśle.

W tym celu zajęli się przygotowaniem nabojów dynamitowych do ogłuszania ryb. Podczas tej czynności, Leonard siedząc na podwórzu, trzymał między kolanami gilzę, do której wsypał środki wybuchowe, Wacław zaś ubijał mieszaninę rurką żelazną. W pewnym momencie nastąpił ogłuszający huk, wskutek eksplozji naboju. Skutki wybuchu były straszne. Marciniakowie ciężko ranni upadli, Rubach zaś — który stał w pobliżu, zdołał w porę odskoczyć, unikając szwanku. Jednocześnie, nie tracąc przytomności, rzucił do rowu, napełnionego wodą, drugi nabój, udaremniając w ten sposób wybuch.

Obu Marciniaków w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala w Warszawie.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

PIĘKNA POGODA

Od wczoraj na całym wybrzeżu panuje pogoda słoneczna. Temperatura przekracza 20 stopni. W związku z tym dał się zauważyć na wybrzeżu wzmożony ruch turystyczny. Widuje się wiele samochodów ze znakami rejestracyjnymi warszwaskimi, łódzkimi i innych województw.

TRADYCYJNY ODPUST

Odbył się w Wejherowie, zgodnie z wielowiekową tradycją odpust, na który rok rocznie przybywają kompanie pątników z Gdańska i z Oliwy. Kompanię, która przybyła do Wejherowa powitała miejscowa procesja. Obchód na Kalwarii Wejherowskiej trwał około 5 godzin. Procesja z Oliwy obeszła 25 kaplic, wzniesionych na przestrzeni około 7 klm. na wzgórzach pod Wejherowem, zaś po południu wyruszyła z powrotem do Oliwy.

GDAŃSK

NOWY ZARZĄD GMINY POLSKIEJ

Zarząd gminy polskiej i Związku Polaków ziemi gdańskiej ukonstytuował się następująco: prezes pos. Budzyński, wiceprezesi: pos. Lendzion, ks. Komorowski i prof. Tarnawski. Dyrektor biura Paszota poza tym wchodzi do zarządu jeszcze 17 członków, należących do gminy polskiej, Związku Polaków, i centralnego komitetu Polaków katolików diecezji gdańskiej.

KU CHWALE OJCZYZNY

Odbyło się ostatnio uroczyste strzelanie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny" zorganizowane przez Polską Radę Sportową w Gdańsku przy udziale 300 sportowców polskich, w tym po raz pierwszy w r. bież. akademików polskich w Gdańsku.

KRAKÓW

UROCZYSTOŚĆ LOTNICZA

Odbyły się na lotnisku aeroklubu krakowskiego w Rakowicach uroczystości związane z utworzeniem harcerskiej eskadry lotniczej im. mjr. pil. Idzikowskiego i przekazanie tej eskadrze 5 szybowców.

KIELCE

SKAZANIE DEFRAUDANTA

Kielecki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę sekretarza gminy Szczecna w powiecie kieleckim Adama Kątskiego, oskarżonego o nadużycia pieniężne w ciągu kilku lat.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Kątskiego na 5 lat więzienia.

KRYNICA

OTWARCIE SEZONU

W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu w Krynicy. O godz. 8-ej rano odprawione zostało w miejscowym kościele parafialnym nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych z dyr. Nowotarskim oraz liczna publiczność.

WILNO

ZJAZD KOBIECEGO P. W.

W dn. 2 maja odbył się w Wilnie ogólnopolski 9-ty zjazd delegatów organizacji przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: O g. 20-ej Wieczór taneczny warszawskiego baletu z baletmistrzem Cieplińskim na czele.

TEATR POLSKI: „Kwadrans przed dwunastą"

TEATR NOWY: Codziennie szopka satyryczno - polityczna.

AULA UNIWERSYTECKA: O g. 20-ej Oratorium Feliksa Nowowiejskiego „Quo vadis".

KINA

APOLLO: „Ogród Allacha"
CORSO: „Pat i Patachon jako bezdomni".
GLORIA: „Bolek i Lolek"
GWIAZDA: „Papa się żeni".
METROPOLIS: „Ogród Allacha"
OŚWIATOWE T. C. L.: „Generał Suter".
RENAISSANCE: „Miciwy jeździec".
SŁOŃCE: „Nicpoń"
SFINKS: „Malowana zasłona".
ŚWIT: „Człowiek lew"
WILSONA: „Trędowata"

PIERWSZY MAJA W POZNANIU

W południe odbyła się w sali kina oświatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych manifestacja młodzieży akademickiej skierowana przeciwko komunizmowi. Wiec zagaił prezes Akademickiego Koła T. C. L. p. Duś przewodniczył p. Czechowski z ramienia poznańskich korporacyj akademickich. Mocne przemówienia wygłosili p. p. Henryk Szeib, Bogumił Wesołkowski i ks. dyrektor dr. Milik. Wiec zakończono zaprezentowaniem filmu z zeszłorocznego ślubowania młodzieży akademickiej na Jasnej Górze.

Po południu bocznymi ulicami dzielnicy wildeckiej przeszedł pochód socjalistyczny wykrzykujący swe coroczne „precze" i „niech żyje". Spokoju nie zakłócono. Udział w pochodzie robotników mimo przybycia bezrobotnych z okolicy był mniejszy niż w ubiegłym roku. Liczbę uczestników pochodu obliczają na około 1100 osób.

WZMOŻONY RUCH

Ruch w mieście w związku z niedzielnym otwarciem Targów Międzynarodowych wzmógł się gwałtownie. Na dworcu zabrakło taksówek i dorożek konnych. Kawiarnie i kina wypełniły się po brzegi. Poznań rozpoczął w sobotę swój tydzień. Pogoda poprawiła się wybitnie co dodatnio wpłynie na powodzenie wszelkich imprez.

Co słychać w Łomży

Kwiaty z Magistrackie Łąki

Łomża zasypana została w ostatnich dniach przez Zarząd Miejski nakazami płatniczymi wzywającymi obywateli miasta do uiszczenia podatku od psów, lokali i od szyldów za lata od 1932 — 1937 roku. Wchodzimy w ciężkie położenie finansowe miasta, wiemy o tym dobrze, że Zarząd Miejski nie ma funduszy na opłacanie:

1) pensji i wynagrodzenia różnych osób „mających plecy", pewnych pupilów pp. naczelników wydziałów, różnych t. zw. „przysposobionych";

2) zarobków personelu;

3) pomocy doraźnej dla bezrobotnych,

a to dlatego, że swego czasu wszechwładna „Młocicha" i jej sanacyjno - żydowska klika obciążali pozycje budżetu na cele te przeznaczone, ale nie możemy się zgodzić z tym, że podatki od psów, szyldów i od lokali wymierzane w okresie od 1932 — 1936 roku i zaskarżone przez zainteresowane osoby, których odwołania nie były dotychczas rozpoznane (nie wiemy nawet czy były do województwa, jako instancji odwoławczej przesłane) ponownie były ściągane z prawem odwoływania się.

Dobrze, jak wówczas płatnik wniósł odwołanie, że pies, który był przedmiotem opodatkowania, jest psem łańcuchowym, a na dowód powoływa się na świadka, a dziś tego świadka nie ma, czy ten płatnik musi ten podatek zapłacić?

Dlatego zarząd miejski nie załatwił odwołania z 1932 r. i nie zbadał powołanego świadka

Dlaczego dziś po upływie 5 lat, gdy już nastąpiło przedawnienie od wymiaru podatku zostaje ten podatek ponownie wymierzany?

Podatek wymierzony słusznie czy niesłusznie, o ile nie zostało wniesione odwołanie nawet w przeciwnym razie musi być w oznaczonym terminie wpłacony, względnie egzekwowany, a w razie uwzględnienia odwołania powinien zostać pokrzywdzonemu płatnikowi z kasy miejskiej zwrócony.

Dlaczego się dzieje inaczej?

Nasuwa się mimowoli myśl, że dlatego, aby żydowska drukarnia „Kadra" miała więcej zamówień na nakazy płatnicze, a przecie wiemy o tym dobrze, że buchaltera mamy żyda Ciechanowskiego, a że on chce swego poprzeć, więc tak sprawę się układa, by interes szedł.

W niedługim czasie podamy naszym Czytelnikom szczegóły gospodarki w poszczególnych działach zarządu miejskiego, lecz nie w takim oświetleniu, w jakim były na forum Rady Miejskiej przez referenta budżetu przedstawione i może nasze uwagi skłonią Władze Nadzorcze do ściślejszego zbadania sprawozdania z wykonania budżetu za 1936/37 rok.

Niezwykły „strajk" w Czeladzi

Mąż... okupuje mieszkanie

gdyż żona chce się z nim rozwieźć

Właścicielka małego sklepiku z galanterią i materiałami piśmiennymi w Czeladzi, na skutek szeregu nieporozumień ze swoim mężem, postanowiła wszcząć krok! rozwodowe. Mąż jednak nie zgadza się na udzielenie rozwodu, a w obawie aby żona nie zamknęła przed nim drzwi mieszkania, nie wpuszczając go do domu, rozpoczął... strajk okupacyjny, nie opuszczając od tygodnia mieszkania.

Równocześnie ze strajkiem okupacyjnym stosuje on, z konieczności zresztą, głodówkę, gdyż żona nie dostarcza mu pożywienia.

Ten niezwykły wypadek strajku okupacyjnego męża, jest przedmiotem zainteresowania całego miasteczka Czeladź.

Czy nie ma polskich drukarni w Łomży?

Na ulicach miasta Łomży ukazały się plakaty Urzędu Skarbowego w Łomży z obwieszczeniem, że wzywa się płatników do uiszczenia podatku od lokali za 1937 rok.

Afisze te były drukowane w żydowskiej drukarni „Kadra" zatrudniającej samych żydów wówczas, gdy drukarnie polskie (3) z braku zamówień muszą redukować personel i temsamem zwiększać liczbę bezrobotnych.

W dodatku obwieszczenia Urzędu Skarbowego o podatku od lokali drukowane w żydowskiej drukarni, były przez żydów zrywane i niszczone.

Co na to p. naczelnik Urzędu Skarbowego, jak wygląda jego ideologia z O. Z. N. w/g. ostatnich enuncjacji prasy o stosunku władz organizacyjnych O. Z. N. do żydów?

Czy pan naczelnik wie o tem, że 90 proc. zaległych podatków należy do mniejszości palestyńskiej.

Niezwykła profanacja zwłok

Odrąbanie głowy nieboszczki

Służba śledcza otrzymała meldunek o niezwykłym wypadku profanacji zwłok przez złodziei cmentarnych. W miejscowości Ząbkowice stwierdzono, iż na cmentarzu otwarty został przez niewykrytych jeszcze sprawców grobowiec rodziny Bartoszów. Trumna zmarłej przed dwoma laty Bartoszowej była wyłamana, przy czym, jak ustalono, nieujawnieni sprawcy odrąbali zmarłej głowę, poczym po wyjęciu z czaszki złotych zębów przyłożyli spowrotem głowę do tułowia. W sprawie makabrycznej kradzieży podjęto energiczne dochodzenie.

Odroczenie wojskowe

dla ochotników Obrony Narodowej

Min. Spraw Wewn. podało do wiadomości władz administracyjnych iż akademicy ubiegający się o przedłużenie odroczeń służby wojskowej, korzystać mają nadal z daleko idących ulg w tych wypadkach, gdy udowodnią, iż przed wstąpieniem do wyższego zakładu naukowego zgłaszali się w charakterze ochotników Obrony Narodowej.

Dotyczy to nawet słuchaczów wyższych zakładów naukowych, którzy nie zostali przyjęci do oddziałów Obrony Narodowej z powodu braku warunków fizycznych.

Wyjazd robotników

na roboty rolne do Łotwy

W dniu 23 kwietnia b. r. wyjechało z Łomży około 400 robotników na sezonowe roboty rolne do Łotwy zakontraktowane przez Łotewską Izbę Rolniczą.

Jedno jest tylko zadziwiające, że w kontraktach, które zostały podpisywane przez zainteresowanych w par. 10 wyraźnie było zaznaczone, że koszty wyjazdu z miejsca zamieszkania w Polsce do miejsca pracy ponosi pracodawca.

Dlaczego więc w starostwie powiatowym żądano od wszystkich ubiegających się o wyjazd po 5 zł. 40 gr., które to pieniądze pobierane zostały przez p. Wł. Czarneckiego, przy czym nadmieniamy, iż zarząd miejski w osobie wiceprezydenta za kilkadziesiąt osób owe pieniądze, pobierane „w myśl kontraktu prawem kaduka" wpłacił, by częściowo zmniejszyć liczbę bezrobotnych w mieście Łomży.

Opinia publiczna m. Łomży czeka wyjaśnienia w poruszonej sprawie i uważamy, że miarodajne czynniki zbadają treść kontraktów, wpływy pieniężne z tego tytułu oraz gdzie te pieniądze wpłacone zostały.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BETONOWNIA „GOŁKÓW"
Warszawa, Solec 28, tel. 9.89-74. Płyty. Krawężniki. Kręgi. Rury. Słupy. Tralki. Wazony. Kule. Miski-Korytka ściekowe. Cegła. Pustaki. Ogrodzenia betonowe pełne, ażurowe. Tarasy. Osadniki. Baseny i t. p.

RÓŻNE

A. WYTWÓRNIA BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa Koszykowa 48, poleca bieliznę: damską, męską, dziecinną, pościelową, piżamy, bustonosze i pasy brzuszne. Firma istnieje od 1912 r. 10 proc. rabatu dla okaziciela niń. ogłoszenia. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

WYTWÓRNIA rękawiczek skórkowych. Wykonanie bardzo solidne. Ceny niskie. Rudiuk, ul. Górnośląska 19 m. 9 (parter), tel. 9-35-04.

Dykty, torniery, listwy, deszczyna, kafelsztosy karbowane, perełki. Stefan Choromański. Żurawia 26, telefon 9.10-47.

SPORTowe przybory. Tenis, Żeglarstwo, Rowery, Szermierka, Boks. Gry sportowe Lekka atletyka. Łucznictwo. Polska Spółka Sportowa Jerozolimska 20.

Elektrowentylatory trójfuzowe, ośmio śmigłowe na stałą pracę dla fabryk, cukierni, kin, sal publicznych i td. Wytwórnia S. Nagłoński. Złota 56-a, tel. 6.99-50.

KRAWIEC wojskowy i cywilny b. pracownik firm „Pawlik i S-ka" i „Krawczyk" wykonywa zamówienia solidnie wg. ostatnich fasonów. Ceny konkurencyjne. Szymański Tadeusz ul. Żórawia 23 m. 12 (półsuteryna).

MEBLE

A.A.) OKAZJA—MEBLI
Firma chrześcijańska „J. CIĘŻKOWSKI" Plac Trzech Krzyży 12 — Nowy Świat 39. — Pierwsze źródło! — Własna wytwórnia! — Pokoje komplety od 800 do 1500 zł. Gabinety — Stołowe — Sypialnie — Kluby — Pokoje — uniwersalne — kombinowane. — Pojedyńcze sztuki. — Dogodne rozpłaty. — Bezpłatne porady. — Projekty „Wnętrz". Nowy Świat 39. Plac Trzech Krzyży 12.

TAPCZANY higieniczne tapicerskie nowoczesne, fotele klubowe wyrób własny poleca H. Bielawski, Zielna 17, front.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

POSADY POSZUKIWANE

Rutynowany urzędnik skarbowy, b. syndyk podatkowy, zdolny organizator poszukuje posady. Zgłoszenia do działu ogłoszeń „ABC" pod „Organizator".

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM